

Otwarcie wystawy na skierniewickim dworcu

Przyjaciele z obu stron rzeki

To historia niemal jak z baśni. „Były sobie dwie firmy, mieszkały po sąsiedzku, na dwóch brzegach rzeki i nic o sobie nie wiedziały, tak było przez osiem długich lat. Jedna zajmowała się z pasją osobami niepełnosprawnymi, druga z nie mniejszą pasją pielęgnowała stare lokomotywy. Trzeba było człowieka o największej pasji, ze Szwajcarii, żeby te dwie firmy się poznały”. Tak opowiadała o tej niezwykle wystawie Elżbieta Sadowniczyk. Chodzi oczywiście o Warsztat Terapii Zajęciowej i Polskie Stowarzyszenie Miłośników Kolei, które wspólnie zorganizowały poplenerową wystawę w poczekalni skierniewickiego dworca, którą w tej chwili można śmiało nazywać galerią z prawdziwego zdarzenia.

- Okazuje się, że pomysły najbardziej szalone są najlepsze. Dzięki panu Otto Walserowi i jego tłumaczowi Mariuszowi Danilewiczowi przeżyliśmy dwa wspaniałe dni. Mało mieliśmy czasu i choć może nie powstały arcydzieła, to dzięki plenerowi spotkaliśmy ludzi, którzy tak pięknie, z takim znanstwem

i miłością, potrafią mówić o starym wagonie czy lokomotywie! - mówiła podczas otwarcia Elżbieta Sadowniczyk, kierownik Warsztatu. - Dzisiaj mamy to szczęście, że możemy panu Otto podziękować osobiście.

- Otta spotkałem zupełnie przypadkowo, podczas luźnej rozmowy opowiedziałem mu, czym się zajmuję i o Polskim Stowarzyszeniu Miłośników Kolei. Opowiedziałem mu również o Polsce. Otta należy do organizacji „Karawane”, która skupia różne instytucje działające na rzecz osób niepełnosprawnych, ma ona również swój polski oddział - mówi Mariusz Danilewicz. - Chcieliśmy zrobić coś wspólnie i tak powstał pomysł zorganizowania pleneru wspólnie z niepełnosprawnymi uczestnikami warsztatu - dodaje.

Prace, które w tej chwili można oglądać na dworcu, powstały w maju tego roku podczas dwudniowego pleneru plastycznego, który wspólnie zorganizowali Warsztat Terapii Zajęciowej i Polskie Stowarzyszenie Miłośników Kolei. Aby wszystko udało się bez trudności zorganizować zjawiała się dobra dusza w po-



Od lewej: Elżbieta Sadowniczyk, Otto Walser, warsztatowicz Marek Kottan i Mariusz Danilewicz.

staci Otta Walsera, która umożliwiła od strony finansowej organizację pleneru.

W starej parowozowni podczas zajęć plastycznych, za pomocą różnych technik, powstały prace o tematyce kolejarskiej. Zabawa była podobno przednia. Uczestnicy jeździli drezyną i rowem szynowym, a na koniec piekła kiełbaski przy wspólnym ognisku.

- Mój wujek czterdzieści dwa lata reperował tę parowozownię i dlatego chciałam mu swoim haftem zrobić przyjemność - powiedziała nam Ania Konarska, uczestniczka Warsztatu Terapii Zajęciowej mieszczącego się przy Skierniewickim Stowarzyszeniu Osób Niepełnosprawnych „Sprawni inaczej”. Ani dzieło, misternie wykonana haftem krzyżkowym lokomotywa, wygrało konkurs na najładniejszą pracę i w nagrodę pojechało do Szwajcarii. - Ja natomiast robiłam z masy solnej taki fajny pociąg - mówiła Magda Fortuna. Wszystkie wykonane przez warsztatowiczów prace zawisły w sali skierniewickiego dworca, w miejscu, gdzie podróżni mogą oczekiwać na pociąg. Przy każdej z prac widnieje zdjęcie uczestnika, w ten sposób wszyscy będą mieli możliwość bliższe-

go poznania ich autorów. Dzięki tej lokalizacji więcej osób dowie się, jak bardzo mamy utalentowanych niepełnosprawnych skierniewiczian.

- Nowy dworzec, piękna sala w sam raz odpowiednia dla takich prac. Mamy jeszcze na piętrze inne sale, myślę, że nie powinno być problemów z organizacją w nich podobnych wystaw. Ja nie mam żadnych zastrzeżeń, wiem że moja dyrekcja również bez wahania przystała na ten pomysł - powiedział nam Józef Wielgosz, administrator z Zakładu Gospodarowania Nieruchomościami PKP w Łodzi, mający pod opieką również nasz dworzec.

Dyrektor Miejskiego Ośrodka Pomocy Rodzinie Janina Wawrzyniak, Mariusz Danilewicz, członek Polskiego Stowarzyszenia Miłośników Kolei Otto Walser, członek zarządu fundacji „Karawana” ze Szwajcarii, naczelnik skierniewickiego dworca Edward Astrabas i Józef Wielgosz z Zakładu Gospodarowania Nieruchomościami PKP w Łodzi oraz kierownik Warsztatu wspólnie przecięli wstęgę, otwierając w ten sposób symbolicznie ekspozycję.

Tekst i fot. sr

